

HENRYK ZIMONŃ SVD

Lublin

Z BADAŃ NAD KULTEM ZIEMI U LUDU KONKOMBA Z PÓŁNOCNEJ GHANY

Wśród elementów natury ziemia zajmuje w wierzeniach i kulcie miejsce szczególne. Pierwotna intuicja ludów ukazuje ziemię jako podstawę wielu hierofanii i objawień. Jest ona rezerwuarem mocy i sił sakralnych, objawiających się w takich formach, jak: gleba, kamienie, góry, drzewa, lasy, woda, roślinność, krajobraz, środowisko. Wszystkie te hierofaniczne manifestacje istniejące na ziemi tworzą całość i stanowią wielką, żyjącą, kosmiczną jedność, której syntezą i wyrazem jest ziemia¹

Jak potwierdzają źródła etnologii i historii religii, ludy i narody wszystkich czasów uważały ziemię za fundament życia i niewyczerpane źródło różnych egzystencji. Podkreślają one nieograniczoną zdolność tworzenia i moc witalną ziemi, ujawniającą się w płodności i obfitości. Ziemia jest rodzicielką karmiącą wszystko. Jako matka i żywicielka otoczona była czcią i szacunkiem. Odradzająca się cyklicznie natura i sama tajemnica życia przyczyniły się do sakralizacji i mitologizacji ziemi i jej witalnej mocy, o czym świadczą wierzenia i obrzędy wielu ludów i narodów²

Świętość ziemi u ludu Konkomba z północnej Ghany, wyrażająca się w wierzeniach i kulcie, była jednym z tematów dwukrotnych etnoreligioznawczych badań terenowych, które przeprowadziłem wśród tego ludu w rejonie Saboby od lipca 1984 do stycznia 1985 oraz od września 1990 do sierpnia 1991 r. W czasie badań przebywałem w misji katolickiej Księży Werbistów w Sabobie, centrum ludu Konkomba w Ghanie. Badania prowadziłem wśród pięciu plemion

¹ M. E l i a d e. *Traktat o historii religii*. Warszawa 1966 s. 243.

² W. B. K r i s t e n s e n. *The Meaning of Religion. Lectures in the Phenomenology of Religion*. 3rd printing. The Hague 1971 s. 88; E l i a d e, jw. s. 241; M. E l i a d e, L. E. S u l l i v a n. *Earth*. W: *The Encyclopedia of Religion*. Vol. 4. Ed. M. Eliade. New York 1987 s. 534.

tego ludu: Biczabob, Nakpantiib, Binalob, Bimonkpom, Bigbem. Zamieszkują one tereny położone stosunkowo blisko Saboby lub wokół niej. W sumie uczestniczyłem osiem razy w rytuałach związanych z duchami ziemi³

Wśród obrzędów związanych z ziemią rangą i znaczeniem wyróżniają się rytuały spełniane pod koniec pory suchej, tj. przed rozpoczęciem prac polowych oraz nowego cyklu wegetacyjnego i gospodarczego. Rytuały te mają charakter błagalny i przeprowadza się je w sanktuariach ziemi lub w zagrodach. W artykule niniejszym analizuje się i interpretuje rytuały zwane „składaniem obiaty ziemi” (*bi kpir kiting*). Miejscem tych rytuałów jest specjalnie oczyszczony teren znajdujący się na podwórzu przed zagrodą kapłana ziemi lub najstarszego mieszkańca rodu. W maju 1991 r. uczestniczyłem w rytuałach składania obiaty ziemi w wioskach Nalongni i Kiteek. Po przedstawieniu struktury rytuałów w formie skrótovej studium koncentruje się na ukazaniu wymiaru społecznego i znaczenia religijnego omawianych obrzędów.

I. STRUKTURA RYTUAŁÓW SKŁADANIA OBIATY ZIEMI

Rytuały składania obiaty ziemi odbyły się w wioskach Nalongni i Kiteek. Dlatego strukturę społeczną mieszkańców tych wiosek przedstawiamy w pierwszej kolejności.

Członkowie rodu Nalatiib z plemienia Biczabob zamieszkują trzy wioski Nalongni, Toma i Dicheen, usytuowane w najbliższym sąsiedztwie Saboby. Ród składa się z jednego lineażu większego, który dzieli się na trzy lineaże mniejsze: Bwarado, Kotiendo i Wajado. Członkowie lineażu Bwarado pochodzą od przodka Bwara i mieszkają w wiosce Toma, która od zachodu graniczy bezpośrednio z Sabobą. Członkowie lineażu Kotiendo (ich przodkiem był Kotien) i Wajado (pochodzą od przodka Waja) natomiast zamieszkują wioskę Nalongni, leżącą 3 km na zachód od Saboby. Przysiółek mieszkańców lineażu Wajado znajduje się w zachodniej części wioski Nalongni, zwanej Chachakpaab, oddzielonej strefą pól przyzagrodowych od lineażu Kotiendo. Mieszkańcy sąsiedniej wioski Dicheen (usytuowanej 2 km na południowy zachód od Saboby) należą również do lineażu Wajado, gdyż ich przodkiem był Wasaa, młodszy brat Waja⁴

³ Szerzej na temat metody i tematyki tych badań zob.: H. Z i m o Ń. *Metodyka etnograficznych badań terenowych w północno-wschodniej Ghanie*. „Summariun” 34-35:1985-1986 s. 279-287; t e n ż e. *Badania etnoreligioznawcze wśród ludu Konkomba w północnej Ghanie*. „Lud” 75:1992 s. 93-103.

⁴ Zob. genealogię III rodu Nalatiib z wioski Nalongni zamieszczoną na końcu książki Taita (*The Konkomba of Northern Ghana*. 2nd ed. London 1964). Bwara i Kotien byli synami ojca Ipiin

Lineaż Kotiendo składał się w 1991 r. z 18 zagród⁵ Najstarszym członkiem rodu Nalatiib (*uninkpel*) i lineażu Kotiendo był Ubindam, niemal około osiemdziesięcioletni starzec. Z powodu braku kapłana ziemi pełnił on równocześnie jego funkcje. Do uczestnictwa w rytuale zostałem zaproszony przez Ubindama i innych starców z Nalongni. O terminie rytuału składania obiaty ziemi poinformowano również starszyznę rodu Bumwateeb i lineażu większego Bwagbatiib z wiosek Kumwateek i Bwagbaln, których mieszkańcy są partnerami rytualnymi rodu Nalatiib. Uroczystość odbyła się rano 4 maja 1991 r. Zgodnie z tradycyjnym sześciodniowym kalendarzem był to dzień *lamo*, a więc drugi dzień po dniu targowym w Sabobie (*kakang*)⁶ W sumie 21 osób uczestniczyło w rytuale, który rozpoczął się o godz. 9. 30 w zagrodzie Tindaana, zmarłego kapłana ziemi. Składał się on z czterech części:

- 1) ryty na polu przyzagrodowym,
- 2) modlitwy Ubindama i Yangana,
- 3) ryty na grobie Tindaana,
- 4) ryty na dziedzińcu zagrody.

Uroczystości składania obiaty ziemi w wiosce Kiteek odbyły się 5 i 6 maja 1991 r., czyli w dniach zwanych w tradycyjnym sześciodniowym kalendarzu Konkombów *sakpa* i *kpangeln* (lub *mange*), a przypadających w trzecim i czwartym dniu po targu w Sabobie.

Wioska Kiteek jest położona 3 km na południowy wschód od Saboby. Zamieszkuje ją ród Binangmam z plemienia Biczabob. Ród dzieli się na dwa przeciwstawne lineaże większe: Kotodo i Yachado. Mieszkańcy lineażu większego Kotodo nazwani są „ludźmi kapłana rodowego” (*utindaananiib* lub *utindaanjaab*). Lineaż większy dzieli się na dwa lineaże mniejsze: Japulko i Jangando. Przodkiem eponimicznym lineażu większego Kotodo był Koto. Lineaż mniejszy Japulko (jego protoplastą był Japul⁷) liczył w 1991 r. dziesięć zagród, a lineaż mniejszy Jangando (przodek Jangan) – pięć zagród. Zagrody

(Kunang) i matki Lomok, a wnukami eponimicznego przodka Utindaaya. Waja i Wasaa byli synami Makpada (młodsze go brata Ipiina), którego ojcem był Utindaaya. Kunang i Lomok pełnią funkcję duchów opiekuńczych rodu Nalatiib i czczeni są w dwu różnych zagajnikach, znajdujących się na terytorium rodu.

⁵ Po siedmiu latach prawie podwoiła się liczba zagród. W 1984 r. lineaż Kotiendo liczył dziesięć zagród. W 1991 r. w wiosce Toma znajdowało się 40 zagród, a lineaż Wajado liczył pięć zagród w Nalongni i sześć zagród w Dicheen.

⁶ W dniach *lamo* i *sakpa* (trzeci dzień po dniu targowym w Sabobie) odbywa się wiele uroczystości rytualnych wśród rodu Nalatiib i innych rodów plemienia Biczabob.

⁷ Japulko był najstarszym synem Koto, a Jangan był drugim z kolei synem Koto. Lineaż mniejszy Japulko odpowiada mniej precyzyjnie nazwanemu uprzednio przeze mnie lineażowi mniejszemu Kotodo. Zob. Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 73.

tych dwu lineażu mniejszych usytuowane są w części zachodniej wioski, w dwu równoległych liniach w bliskim sąsiedztwie, przedzielone jedynie polami przyzagrodowymi. Bigrumi (Bigrum forma skrócona tego imienia), najstarszy członek lineażu większego Kotodo i mieszkaniec lineażu mniejszego Japulkdo, pełnił funkcję kapłana ziemi mającego pieczę nad sanktuarium ducha ziemi, zwanego Waapu. Ponieważ Waapu była żoną Koto, przodka eponimicznego lineażu większego, dlatego duch ziemi ma w Kiteek wyraźnie charakter żeński⁸. Mieszkańcy lineażu większego Yachado zajmują wschodnią część wioski Kiteek i nazwani są „ludźmi najstarszego mieszkańca rodu” (*uninkpeldoaniib* lub *uninkpeldojaab*). Nazwa lineażu Yachado pochodzi od przodka eponimicznego Yacha⁹. Dawniej lineaż większy składał się z dwu lineażu mniejszych: Yachado i Ngkwodo. W 1991 r. lineaż Yachado liczył trzy zagrody.

Członkowie lineażu większego Kotodo związani są więzami rytualnymi (*mantotiib*) z rodem Bikujom. Partnerami rytualnymi lineażu większego Yachado są natomiast członkowie lineażu większego Bikumbwam, mieszkający w przysiółkach Saboby: Kpapaab i Gbedo oraz w wiosce Tilangben, usytuowanej między Sabobą i Kiteek.

Uroczystości składania obiaty ziemi w wiosce Kiteek miały charakter dwuczęściowy i składały się z następujących cykli rytów:

- 1) rytuał na dziedzińcu zagrody (odbył się 5 maja 1991 r.),
- 2) obrzędy w sanktuarium ziemi,
- 3) ryty w przybytku ducha Chaln,
- 4) ryty w przybytku ducha Kpambul (trzy ostatnie cykle obrzędów odbyły się 6 maja 1991 r.).

Charakterystycznym elementem, wspólnym dla rytuałów składania obiaty ziemi w Nalongni i Kiteek, było miejsce tych rytuałów, a mianowicie zewnętrzny dziedziniec zagrody. W wiosce Nalongni był to dziedziniec zagrody zmarłego kapłana ziemi, a w Kiteek – dziedziniec zagrody najstarszego żyjącego członka lineażu większego Kotodo, który pełni funkcję kapłana ziemi. Na dziedzińcu każdej z tych zagród odbył się zasadniczy cykl rytuału składania obiaty ziemi. Ten cykl rytów, mimo iż miał charakter podstawowy, nie stanowił całości rytuału.

⁸ Sanktuarium żeńskiego ducha ziemi znajduje się w zachodniej części wioski, na skraju pól przyzagrodowych, w niewielkim oddaleniu od zagród lineażu mniejszego Jangando.

⁹ Wiadomości z pierwszych badań wymagają korekty. Yacha nie był młodszym bratem Koto. Członkowie lineażu Yachado przybyli później do wioski Kiteek i z racji bliskiego sąsiedztwa i zamieszkania wspólnego terytorium stali się członkami tego samego rodu Binangmam. Członków lineażów większych Kotodo i Yachado obowiązuje egzogamia, a więc zakaz zawierania związków małżeńskich. Zob. Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 73.

W Nalongni ryty na polu przyzagrodowym i na grobie Tindaana, kapłana ziemi, poprzedzały ryty na dziedzińcu zagrody. Adresatem rytów na polu przyzagrodowym był Bapur, duch opiekuńczy rodu Nalatiib. Pole przyzagrodowe pełniło jak gdyby rolę przybytku ducha Bapur, który znajduje się w buszu, blisko rzeki Oti. Tam też powinien być przeprowadzony ten cykl rytów. Zamiast wysłać wczesnym rankiem delegację starców do odległego o kilka kilometrów przybytku ducha Bapur, postanowiono dokonać tych rytów na polu przyzagrodowym w obecności wszystkich zebranych starców. Fakt ten świadczy o pewnej swobodzie i dowolności w wyborze miejsca spełnienia pewnych obrzędów. Decyduje intencja składającego ofiarę, która wyrażona jest jednoznacznie w słowach przez niego wypowiedzianych. Praktyka przeprowadzania w przybytkach duchów opiekuńczych określonych rytów wprowadzających do rytuałów w sanktuariach ziemi jest znana. Świadczy o tym rytuał wprowadzenia na urząd kapłana ziemi w wiosce N-nalog (13 marca 1991 r.)¹⁰ oraz rytuał w wiosce Bwagbaln (24 marca 1991 r.). W N-nalog cykl rytów odbył się najpierw w przybytku ducha Pubwak, uważanego za żonę ducha ziemi z N-nalog. Rytuał w wiosce Bwagbaln rozpoczął się od obrzędów spełnionych w przybytku żeńskiego ducha opiekuńczego i w przybytku męskiego ducha opiekuńczego Fukabinyu.

Groby są u ludu Konkomba miejscem kultu przodków¹¹ W wiosce Nalongni cykl rytów odbył się na grobie Tindaana, który znajduje się po prawej stronie drzwi wejściowych, prowadzących do zagrody. Cykl tych rytów poprzedzał obrzędy spełnione na oczyszczonym miejscu zewnętrznego dziedzińca zagrody.

Najważniejszy cykl rytów odbył się na zewnętrznym dziedzińcu zagrody. W wiosce Nalongni było to specjalnie oczyszczone miejsce znajdujące się po prawej stronie chaty wyjściowej z zagrody, kilka metrów od niej. W wiosce Kiteek rytuał odbył się natomiast na dziedzińcu bezpośrednio przed drzwiami wyjściowymi z zagrody. Tutaj spełniono wszystkie ryty pierwszej części rytuału składania obiaty ziemi, który odbył się 5 maja 1991 r. przy udziale starszyzny

¹⁰ Zob. H. Z i m o ń. *Kapłani ziemi u ludu Konkomba w północnej Ghanie*. W: *Kapłan wśród ludu kapłańskiego*. Red. ks. W Słomka, ks. J. Misiurek. Lublin 1993 s. 168-178.

¹¹ Wśród Konkombów groby znajdują się po prawej lub lewej stronie drzwi wejściowych, prowadzących do zagrody oraz na polu przyzagrodowym. Miejsce grobu dla najstarszego w zagrodzie mężczyzny znajduje się po prawej stronie drzwi wejściowych, prowadzących do zagrody, a dla najstarszej kobiety – po lewej lub prawej stronie. Ludzi w średnim wieku grzebie się w większym oddaleniu od zagrody, a dzieci jeszcze dalej na polu przyzagrodowym. Zgodnie z tradycją groby mężczyzn i chłopców Biczowie oznaczają kamieniem, a kobiet i dziewcząt garnkiem. Zob. Z i m o ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 23, 69 n., 85, 89, 125, 134; t e n ż e. *W kręgu afrykańskich obrzędów pogrzebowych*. „Misjonarz” 1985 nr 6 s. 18.

lineaży większych i mniejszych wioski Kiteek oraz przedstawiciele sąsiednich lineaży i rodów plemienia Biczabob.

Rytuał składania obiaty ziemi w Nalongni rozpoczął się i zakończył w ciągu jednego dnia. Rytuał ten w wiosce Kiteek trwał dwa dni. O ile w pierwszym dniu miał on charakter wspólnotowy i ponadrodowy, to w drugim dniu – spełniony był prywatnie w imieniu całej wspólnoty rodowej. Odprawiono rytę w sanktuarium ziemi ducha Waapu i w dwóch przybytkach duchów opiekuńczych.

II. WYMIAR SPOŁECZNY RYTUAŁÓW

Mimo ograniczonego zasięgu relacji społecznych i politycznych segmentarnego społeczeństwa Konkombów rytuały w wioskach Nalongni i Kiteek zgromadziły znaczną liczbę starców. W Nalongni zebrało się 14 starców i siedmiu młodszych mężczyzn, a w Kiteek 12 starców, nie licząc kobiet, młodzieży i dzieci. Dużą liczbę zebranych mężczyzn w Nalongni można wytłumaczyć stosunkowo dużą liczbą zagród znajdujących się w wiosce (18 zagród w lineażu Kotiendo i pięć – w lineażu Wajado). Choć liczba zebranych mężczyzn w Nalongni była większa niż w Kiteek, to jednak rytuał w Nalongni miał ograniczony zasięg lineażowy i rodowy. O terminie rytuału poinformowano również starszyznę rodu Bumwateeb z Kumwateek i lineażu większego Bwagbatiib z Bwagbaln, a więc grup etnicznych plemienia Biczabob stanowiących partnerstwo rytualne z rodem Nalatiib. Jedynym uczestnikiem rytuału spoza rodu Nalatiib był Nakpabu z Bwagbaln, który przyniósł kurczaka od Singbaana, najstarszego mieszkańca wioski. Nie było przedstawiciela rodu Bumwateeb z Kumwateek. Prawdopodobnie z powodu większej odległości nie powiadomiono starszyzny rodu Binalob z N-nalog. Ród ten należy do plemienia Binalob i łączy go również więzy partnerstwa rytualnego z rodem Nalatiib.

W przeciwieństwie do rytuału w Nalongni rytuał w wiosce Kiteek miał zasięg ponadrodowy, co jest rzadko spotykane w segmentarnym społeczeństwie Konkombów. Na 12 obecnych starców aż pięciu pochodziło z innych rodów i lineaży większych. Byli to: Basuba z rodu Bikujom, Bajapuu i Chulada z rodu Nalatiib, Jambuja z lineażu większego Bikumbwam, Ubanyal z lineażu większego Bwagbatiib (obaj z rodu Biczabob). Ponadrodowy charakter rytuału w Kiteek porównywalny jest z rytuałem w wiosce Bwagbaln, w którym uczestniczyło ponad 20 starców z rodów Biczabob, Nalatiib, Binangmam, Bwakutiib. W obu tych rytuałach o zasięgu ponadrodowym zabrakło przedstawiciela rodu Bumwateeb z Kumwateek.

Najbardziej aktywną rolę w rytuałach składania obiaty ziemi pełnili członkowie tych lineaży, które są odpowiedzialne za przeprowadzenie rytuałów w

imieniu całego rodu. W wiosce Nalongni lineaż mniejszy Kotiendo pełni tę funkcję z racji starszeństwa. Ubindam jest bowiem najstarszym członkiem rodu Nalatiib i z tej racji pełni równocześnie funkcję kapłana ziemi. Aż dziesięciu gospodarzy zagród lineażu Kotiendo uczestniczyło w rytuale, nie licząc młodszych mężczyzn. Większość z nich przyniosła po sztuce drobiu ofiarnego, a ponadto na starszyźnie lineażu z Ubindamem na czele spoczywał obowiązek przygotowania piwa. Zgodnie z prawem starszeństwa rytuał rozpoczął oficjalnie Ubindam modlitwą wstępną. Ze względu na podeszły wiek, siedząc przypartywał się on innym czynnościom rytualnym, które w jego imieniu wykonywali Weinjimi i Ujaka-udo, starcy z lineażu Kotiendo.

Zgodnie ze strukturą klanu przeciwstawnego Binangmam z Kiteek członkowie lineażu większego Kotodo są odpowiedzialni za świątynię ziemi i obrzędy z ziemią związane. Pierwsza część rytuału odbywała się na dziedzińcu zagrody Bigrumi, seniora lineażu większego Kotodo i lineażu mniejszego Japulkdo. Będąc fizycznie bardzo sprawnym starcem, Bigrumi wykonywał też wszystkie czynności rytualne. Jest rzeczą znamioną, iż uczestniczący w rytuale Unyaan i Basuba, starsi od niego przedstawiciele lineażu większego Yachado i rodu Bikujom, ani razu nie przemawiali w czasie rytuału. Następnego dnia Bigrumi spełniał również wszystkie rytmy w sanktuarium ziemi i w dwóch przybytkach duchów opiekuńczych. W rytuale na dziedzińcu zagrody uczestniczyło aż siedmiu gospodarzy zagród lineażu mniejszego Japulkdo. Wszyscy oni przynieśli na cele ofiarne po sztuce drobiu. Nieobecny z powodu choroby starzec Mewiin także przekazał kurczaka. Mananyi i Tagar przysłali ponadto po garnku piwa do zagrody Bigrumi. Z lineażu mniejszego Jangando w rytuale uczestniczyli gospodarze czterech zagród. Nlembi, najstarszy członek lineażu, przysłał garnek piwa do zagrody Bigrumi oraz przyniósł dwa kurczaki. Trzech innych gospodarzy przyniosło po jednym kurczaku. Następnego dnia Nlengoon, przedstawiciel lineażu mniejszego Jangando, towarzyszył Bigrumi w sanktuarium ziemi oraz w przybytkach duchów Chaln i Kpambul.

Oprócz członków lineażu Kotiendo i Kotodo w rytuałach składania obiaty ziemi mniej lub bardziej aktywnie uczestniczyli członkowie lineażu, których łączą z Kotiendo i Kotodo więzy wspólnoty rodowej (*unibaan*). Chodzi o członków lineażu mniejszych Bwarado i Wajado z rodu Nalatiib oraz o członków lineażu większego Yachado z rodu Binangmam. Yangan z Dicheen, najstarszy członek lineażu Wajado, przemówił na początku rytuału składania obiaty ziemi jako drugi, po Ubindamie, naczelniku rodu. Kofi, senior lineażu Wajado z Nalongni, przemówił jako pierwszy na polu przyzagrodowym oraz złożył ofiary z piwa i z krwi kurczaka nad grobem Tindaana. Po modlitwach wypowiedzianych przez Weinjimi i Ujaka-udo, którzy przemawiali w imieniu Ubindama, na zewnętrznym dziedzińcu zagrody ofiary z piwa i krwi z 13 sztuk drobiu złożył

Kofi. On też zakończył cykl rytów modlitwą oraz rozlaniem wody po zagrodzie. W porównaniu z wiodącą rolą Kofiego, przedstawiciela lineażu Wajado, udział w rytuale Czulady, reprezentanta lineażu mniejszego Bwarado z Toma, ograniczył się do biernego asystowania w rytach spełnionych nad grobem Tindaana i na dziedzińcu zagrody. Yangan, Kofi, Ngmandar z lineażu Wajado przynieśli po kurczaku. Z lineażu Bwarado kogucika przekazał Uniyaan, a Chulada zamiast kurczaka dał 100 cedis. Członkowie lineażu Wajado i Bwarado nie przysłali do zagrody Ubindama ani gotowego piwa, ani też potrzebnego do jego warzenia sorga.

Gospodarze wszystkich trzech zagród lineażu większego Yachado uczestniczyli biernie w rytuale składania obiaty ziemi na dziedzińcu zagrody w Kiteek. Unyaan i Bidil (mieszkają w jednej zagrodzie) oraz dwaj inni gospodarze zagród, Tagbii i Unibomo, przynieśli po kurczaku, a Unyaan i Tagbii przysłali po jednym garnku piwa do zagrody Bigrumi. Rytuał zakończył najmłodszy gospodarz zagrody z lineażu Yachado, Unibomo, który wypowiedział okolicznościową modlitwę oraz rozlał wodę na dziedzińcu. W rytach odprawianych w przybytkach duchów opiekuńczych Chaln i Kpambul uczestniczył Ntebi, syn Unyaana z lineażu większego Yachado. Jako delegat ojca dołączył do starców Bigrumi i Nlengoon z opóźnieniem i dlatego nie asystował im w sanktuarium ducha ziemi Waapu.

Poza więzami wspólnoty rodowej ważną rolę w życiu społecznym i religijnym Konkombów odgrywają więzy rytualne istniejące między lineażami większymi należącymi do różnych rodów, a także między rodami (*mantotiib*). Więzy te wzmacniają poczucie przynależności rodów do tej samej grupy plemiennej, a nawet (choć rzadziej) łączą ze sobą rody należące do różnych grup plemiennych, jak np. ród Nalatiib z plemienia Biczabob i ród Binalob z plemienia Binalob. Partnerstwo rytualne spełnia więc w segmentarnym społeczeństwie Konkombów ważne funkcje integrujące. Delegatem Singbaana z lineażu większego Bwagbatiib był Nakpabu, który od niego przyniósł do Nalongni kurczaka ofiarnego. W rytuale w Kiteek uczestniczyli jako partnerzy rytualni: Basuba, starzec rodu Bikujom (partner rytualny lineażu większego Kotodo), i Jambuja z wioski Tilangben, delegat seniora Tibwarmo z lineażu Bikumbwam (partner rytualny lineażu większego Yachado). Tylko Basuba przyniósł kurczaka.

Z lineażu większego Bwagbatiib z wioski Bwagbaln przybył do Kiteek Ubanyal, syn Singbaana, seniora wioski. Był on delegatem ojca, który przekazał przez syna kurczaka ofiarnego. Obecność przedstawiciela lineażu większego Bwagbatiib, który jest odpowiedzialny za sanktuarium ducha ziemi Naapaa, jest ważna ze względu na więzy przyjaźni (*kidzonjaan* lub *kidzotiik*) istniejące między tym lineażem a lineażem Kotodo. Żeński duch ziemi Waapu z Kiteek jest uważany za „żonę” męskiego ducha ziemi Naapaa z Bwagbaln.

Z racji więzów sąsiedzkich w rytuale w Kiteek uczestniczyli Bajapuu (najstarszy syn Ubindama) z lineażu Kotiendo z Nalongni i Czulada z lineażu Bwarado z Toma. Bajapuu przyniósł kurczaka ofiarnego. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego przedstawiciel wioski Kiteek nie uczestniczył w rytuale składania obiaty ziemi w Nalongni. Bigrumi wiedział o terminie tego rytuału, gdyż on i Balaween przybyli 2 maja na stację misyjną w Sabobie, aby mnie zaprosić do uczestnictwa w obu rytuałach.

Analizowane rytuały składania obiaty ziemi sankcjonują i integrują system społeczny oparty na pokrewieństwie oraz na więzach rodowych, rytualnych, przyjacielskich i sąsiedzkich. Rytuał w Nalongni miał zasadniczo zasięg lineażowy i rodowy. W tym względzie jest on podobny do wielu innych rytuałów, jak np. rytuałów dożynkowych, rytuału wprowadzenia na urząd kapłana ziemi czy niektórych rytuałów spełnianych w sanktuariach ziemi. Ponadrodowy charakter rytuału w wiosce Kiteek zasługuje na szczególne podkreślenie. Jest on porównywalny jedynie z rytuałem przeprowadzonym w sanktuarium ziemi w wiosce Bwagbaln. Plemię nie jest grupą rytualną. Konkombowie nie praktykują bowiem rytuałów plemiennych, obowiązujących wszystkich członków lub przedstawicieli wszystkich rodów danego plemienia. Rytuały podtrzymują stabilność porządku społecznego i autorytet starszyny. Czynności rytualne sprawują najstarsi mieszkańcy wiosek lub ich delegaci zgodnie z prawem starszeństwa. Wykonywanie czynności rytualnych jest jednym ze źródeł autorytetu i prestiżu społecznego oraz wyrazem sprawowania władzy¹²

Stosunkowo duży udział w rytuałach mężczyzn ze społeczności lokalnej i lineażu należących do jednego rodu oraz w mniejszym stopniu przedstawicieli innych lineażu i rodów akcentuje i wzmacnia solidarność grupową – lineażową, rodową i ponadrodową.

III. ZNACZENIE RELIGIJNE RYTUAŁÓW

Oprócz wymiaru społecznego analizowane rytuały składania obiaty ziemi mają również znaczenie religijne. Jako symboliczny system znaczeń i komunikacji, rytuały te umożliwiają kontakt człowieka i społeczności z rzeczywistością transcendentną. Przez słowa, gesty, przedmioty i działania symboliczne rytuały składania obiaty ziemi przekazują prawdy religijne, normy i wartości, które określają zachowanie ludzkie, integrują grupy rodowe i lineażowe i są podstawą

¹² Zob. T a i t. *The Political System* s. 216; E. L. M e n d o s a. *The Politics of Divination. A Processual View of Reactions to Illness and Deviance among the Sisala of Northern Ghana*. Berkeley 1982 s. 12, 166, 198, 203 n.

ich interakcji. Rytuały te są ponadto nośnikami stanów emocjonalnych, przeżyć oraz oczekiwań jednostek i społeczności¹³

Rytuał składania obiaty ziemi w Nalongni zawierał grupy rytów, odprawionych w ciągu jednego dnia na polu przyzagrodowym, na grobie Tindaana i na dziedzińcu zagrody. Rytuał w Kiteek natomiast odbywał się w ciągu dwóch dni. W pierwszym dniu wszystkie ryty o charakterze wspólnotowym i ponadrodowym miały miejsce na dziedzińcu zagrody. W drugim dniu obrzędy miały charakter prywatny, choć były spełniane w imieniu całej społeczności rodowej. Odbyły się one w sanktuarium ducha ziemi Waapu i w dwóch przybytkach duchów Chaln i Kpambul, duchów opiekuńczych rodu Binangmam. W poszczególnych grupach rytów wyróżniamy dwie lub trzy fazy: a) modlitwy połączone ze złożeniem obiaty z piwa, b) modlitwy towarzyszące ofiarom z drobiu, c) modlitwy związane z ofiarami z wnętrzości i wątroby drobiu.

W czasie wypowiedzania modlitwy na polu przyzagrodowym w wiosce Nalongni starzec Kofi nie składał obiaty z piwa. Również wstępnym modlitwom starców Ubindama i Yangana nie towarzyszyły obiaty z piwa. Na grobie Tindaana i na dziedzińcu zagrody (w Nalongni i Kiteek) ryty składały się tylko z dwóch faz: obiaty z piwa i krwawych ofiar z drobiu. Obrzędy religijne sprawowane w Kiteek w świątyni ziemi i w dwóch przybytkach duchów opiekuńczych składały się z trójczęściowego cyklu rytów: obiaty z piwa, ofiary z krwi kurczaka oraz ofiary z wnętrzości i wątroby kurczaka. Na zakończenie rytów w przybytku ducha Kpambul Bigrumi powtórnie złożył obiatę z piwa. To powtarzane ofiarowanie piwa na zakończenie rytuału było praktykowane powszechnie w latach pięćdziesiątych¹⁴ Wyniki drugich badań w latach 1990-1991 pozwalają stwierdzić, iż zanik fazy powtórnego składania obiaty z piwa lub wody jest częstszy u plemienia Biczabob. Plemiona Nakpantiib i Binalob również obecnie praktykują częściej tę fazę w różnych rytuałach.

O znaczeniu religijnym rytuałów składania obiaty ziemi świadczą adresaci modlitw i ofiar, treść modlitw i składane ofiary. Adresatami modlitw są: bóg Uwumbor, duchy ziemi, duchy opiekuńcze rodu, duchy buszu, duchy bliźniąt, przodkowie.

¹³ V T u r n e r. *The Forest of Symbols. Aspects of Ndembu Ritual*. 7th printing. Ithaca 1986 s. 29, 32; t e n Ń e. *Symbolic Studies*. „Annual Review of Anthropology” 4:1975 s. 155 n.; H. Z i m o Ń. *Buddyjska architektura sakralna i jej symbolika w starożytnych Indiach*. W: *Dni Buddyjskie. (Materiały z sesji naukowej)*. Red. E. Śliwka SVD, M. Brześciński SVD. Pieniężno 1990 s. 227-229. Zob. również A. Z a j ą c z k o w s k i. *Czarna Afryka wczoraj i dziś*. Warszawa 1980 s. 97; B. C. R a y. *African Religions. Symbol, Ritual, and Community*. Englewood Cliffs 1976 s. 78.

¹⁴ D. T a i t. *The Place of Libation in Konkomba Ritual*. „Bulletin de l'Institut Français d'Afrique Noire” série B 17:1955 s. 169, 172.

Bóg Uwumbor był trzy razy wspomniany przez starca Bigrumi z Kiteek w czasie spełniania rytuału o charakterze prywatnym w świątyni ziemi, w przybytku ducha Chaln oraz w przybytku ducha Kpambul. Należy dodać, iż w czasie wspólnotowego rytuału składania obiaty ziemi w Nalongni i Kiteek bóg Uwumbor nie był ani razu wspomniany. Analiza różnych rytuałów wykazuje, iż bóg Uwumbor jest rzadko wspominany w modlitwach, a jeżeli jest, to zawsze obok innych istot nadnaturalnych¹⁵

Uniwersalne bóstwo Kiting manifestuje się w wielości lokalnych duchów ziemi, opiekunów poszczególnych rodów Konkombów. Duchom płci męskiej lub żeńskiej oddaje się cześć w sanktuariach ziemi. Każdy ród ma sanktuarium ziemi, które stanowi centrum kultu ziemi oraz symbol jedności i autonomii rodu¹⁶ W czasie rytuału składania obiaty ziemi w Nalongni wspomniano ducha ziemi z Nalongni (3 razy), świątynię ziemi z Nalongni (1 raz), świątynię ducha ziemi z Nalongni (1 raz); ducha ziemi Naapaa (2 razy) i ducha sanktuarium ziemi z Bwagbaln (1 raz); świątynię ducha ziemi z Kumwateek (2 razy) i ducha ziemi rodu Bumwateeb (1 raz); oraz ducha ziemi rodu Binalob (1 raz).

Jest rzeczą zrozumiałą, iż najczęściej wspomina się ducha ziemi z Nalongni, któremu złożono dwie ofiary z kogucika i koguta. Ponadto wzywa się duchy ziemi z rodów Bumwateeb i Binalob oraz z lineażu większego Bwagbatiib, z którymi ród Nalatiib łączą więzy rytualne. W czasie cyklu rytów spełnionych na dziedzińcu zagrody starzec Weinjimi nazywa świątynię ducha ziemi Naapaa najstarszą. Jest ona najważniejszą świątynią ziemi i centralnym miejscem kultu ziemi dla członków pięciu rodów plemienia Biczabob, a mianowicie: Biczabob, Nalatiib, Binangmam, Bumwateeb i Bwakutiib.

W rytuale odprawionym na dziedzińcu zagrody w Kiteek głównym adresatem jest duch ziemi Waapu, który wzywany był aż 17 razy. Wspomniano również ducha ziemi Naapaa (5 razy), ducha ziemi z Nalongni (4 razy), ducha ziemi z Kumwateek (3 razy), ducha ziemi z Bwakul (2 razy) i ducha ziemi z Dokondo (1 raz). W modlitwach mówi się również o specjalnych relacjach duchów ziemi z wiosek Kiteek i Bwagbaln. Żeński duch ziemi Waapu z Kiteek uważany jest za „żonę” męskiego ducha ziemi Naapaa z Bwagbaln. Wymienia się duchy ziemi pięciu rodów usytuowanych wokół Saboby (Biczabob, Nalatiib, Binangmam, Bumwateeb, Bwakutiib), które sanktuarium ducha ziemi Naapaa z Bwa-

¹⁵ O bogu Uwumbor zob.: Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 47, 92-94, 105, 107, 122.

¹⁶ T a i t. *The Political System* s. 214; t e n ż e. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 35, 46, 73.

gbaln uważają za najstarsze i najważniejsze. Duch ziemi z wioski Dokondo jest wspomniany z racji bliskiego sąsiedztwa¹⁷

W sanktuarium ziemi wioski Kiteek głównym adresatem modlitw i ofiar był duch ziemi Waapu, którego domem, czyli miejscem zamieszkania jest świątynia ziemi. Duch ziemi Waapu nie był wzywany w przybytkach duchów opiekuńczych Chaln i Kpambul.

Kult opiekuńczych duchów rodowych spełnia ważną rolę w życiu religijno-obrzędowym Konkombów. Łączy się on z kultem ziemi. Cykle rytów odbywają się często w przybytkach duchów rodowych przed rytuałami związanymi bezpośrednio z ziemią i spełnianymi w sanktuariach ziemi czy w zagrodach lub też po tych obrzędach.

W wiosce Nalongni pierwszy cykl rytów odbył się na skraju pola przyzagrodowego. Ofiarowano kurczaka duchowi Bapur, duchowi opiekuńczemu rodu Nalatiib, wyrzucając go na pole. W czasie modlitwy rozpoczynającej oficjalnie rytuał w Nalongni Ubindam, najstarszy członek lineażu mniejszego Kotiendo i rodu Nalatiib, wspomniął ducha Kunang i ducha Bapur. Na grobie Tindaana wzywano ducha Kunang, ducha Kicheek, wszystkie duchy opiekuńcze oraz małe duchy (*tiwaabir*), czyli dzieci duchów opiekuńczych rodów i lineaży. Kategoria małych duchów pojawia się po raz pierwszy, gdyż w żadnym z dotychczas analizowanych przeze mnie rytuałach nie były one wzmiankowane. W rytach spełnionych na dziedzińcu wymieniono ducha Kunang, ducha Bapur, ducha Diwiir, ducha Lomok, ducha Kicheek. W sumie aż 4 razy wspomniano ducha opiekuńczego Kunang, któremu złożono też dwie ofiary z kruczaków. Kunang i Lomok są przodkami eponimicznymi lineaży Bwarado i Kotiendo, którzy zostali wyniesieni do godności duchów opiekuńczych mieszkańców wioski Nalongni¹⁸ Wszystkie wspomniane duchy są duchami opiekuńczymi rodu Nalatiib z wyjątkiem ducha Diwiir, pochodzącego z wioski Bwakul¹⁹ O ile w Nalongni wzywano duchy ziemi czterech rodów związanych więzami rytualnymi, to z jedynym wyjątkiem wszystkie wymienione duchy opiekuńcze są duchami rodu Nalatiib.

W modlitwach wypowiedzianych w czasie składania obiady z piwa na dziedzińcu zagrody w Kiteek starzec Bigrumi zwracał się imiennie do następujących duchów opiekuńczych: Kpambul, Nyicho, Tanja, Nyituk (duchy opiekuńcze rodu Binangmam), Talo (duch lineażu większego Bwagbatiib z Bwagbaln), Kunang

¹⁷ Wioskę Dokondo, usytuowaną na południowy zachód od Kiteek, zamieszkują członkowie plemienia Nakpantiib.

¹⁸ Z i m o Ń. *Tradycyjne święta jamu* s. 281 i przyp. 32; t e n ż e. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 123.

¹⁹ Zob. Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 70 n.

(duch rodu Nalatiib). Duchowi Tanja i duchowi Nyituk złożono ponadto ofiarę z kurczaka, po jednym kurczaku każdemu duchowi.

Podobnie jak w wiosce Bwagbaln, gdzie przedłużeniem i uzupełnieniem rytuału w sanktuarium ziemi były rytuały odprawione dnia następnego w przybytkach duchów opiekuńczych rodu Biczabob, tak i w Kiteek przedstawiciele rodu Binangmam spełnili następnego dnia obrzędy w sanktuarium ziemi i w dwóch przybytkach duchów Chaln i Kpambul, duchów opiekuńczych rodu Binangmam.

W modlitwie wypowiedzianej przed złożeniem obiaty z piwa w sanktuarium ziemi Bigrumi mówił ogólnie o duchu opiekuńczym przodków, do którego zwraca się człowiek, jeżeli jest w potrzebie i czegoś mu brakuje. Przy ofiarowaniu wnętrzości i wątroby Bigrumi prosił ducha ziemi Waapu o przyjęcie tych darów i podzielenie się nimi ze wszystkimi swoimi krewnymi, do których należą oprócz duchów ziemi sąsiednich rodów również duchy opiekuńcze rodu Binangmam.

W przybytkach duchów opiekuńczych Chaln i Kpambul starzec Bigrumi przeprowadził obrzędy w imieniu całej wspólnoty rodowej Binangmam. Warto dodać, iż duch Chaln nie był w ogóle wzywany w czasie rytuału spełnionego na dziedzińcu zagrody w Kiteek. W przybytku ducha Chaln Bigrumi raz wspominał ogólnie duchy opiekuńcze, a w czasie ofiarowania wnętrzości i wątroby kurczaka w przybytku ducha Kpambul prosił go o podzielenie się tym pokarmem z innymi duchami opiekuńczymi.

Obrzędy religijne odprawione w sanktuarium ziemi i w przybytkach duchów opiekuńczych podkreślają łączność ducha ziemi Waapu z duchami opiekuńczymi. Na terytorium rodu Binangmam znajduje się jedno sanktuarium ziemi położone blisko zagród oraz wiele przybytków duchów opiekuńczych, które usytuowane są w buszu. Wszystkie te przybytki uświęcają całą przestrzeń rodową i zapewniają jej mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa, opiekę i wsparcie w potrzebach materialnych i duchowych oraz dają możliwość odwołania się do nich w niespodziewanych sytuacjach kryzysowych życia indywidualnego i społecznego²⁰

Inną kategorię istot nadnaturalnych, które wzywa się w rytuałach składania obiaty ziemi, stanowią duchy buszu (*bininkpiib* lub *biponib*), nie mające stałych cech dobra i zła. Według wierzeń Konkombów jest to specyficzny rodzaj psotnych duchów, które mieszkają w buszu i mogą szkodzić ludziom, sprowadzając bezpłodność i różne choroby, zwłaszcza natury psychicznej. Duchy te są płci

²⁰ Zob. m. in. E l i a d e, jw. s. 361-380; K r i s t e n s e n, jw. s. 357-376; J. F. T h i e l. *Die Bedeutung von Raum und Zeit als religiöse Dimensionen*. „Verbum SVD” 22:1981 s. 21, 23-26.

męskiej i żeńskiej, wchodzą w związki małżeńskie i mają dzieci. Celem pozy-skania przychylności duchów buszu wzywa się je w modlitwach i składa się im ofiary²¹

Na grobie Tindaana w Nalongni, w czasie składania obiaty z piwa starzec Kofi prosił zmarłego Tindaana, aby przyjął ten napój i dał go m. in. duchom buszu. Na dziedzińcu zagrody Weinjimi wzywał w modlitwie również duchy buszu, a jedną z 13 krwawych ofiar była ofiara z krwi kogucika, którą Kofi złożył wspólnie duchom buszu i duchom bliźniąt.

Wśród adresatów modlitw towarzyszących składaniu obiat z piwa na dziedzińcu zagrody w Kiteek były także duchy buszu. Nie złożono im tam jednak żadnej ofiary krwawej. W obrzędach religijnych odprawionych następnego dnia Bigrumi tylko w przybytku ducha opiekuńczego Kpambul prosił tego ducha o podzielenie się m. in. z duchami buszu wnętrznościami i wątroba z kurczaka.

W rytuałach składania obiaty z piwa wzywano kilka razy duchy bliźniąt, które są symbolizowane przez takie przybytki, jak garnki z tykwami służącymi jako przykrywki lub tykwy. Bliźnięta znajdują się w specjalnej relacji do duchów płodności. Stosunek ludów afrykańskich do bliźniąt jest ambiwalentny. Wzbudzają one radość jako symbol płodności, a także obawę, gdyż uważane są za niebezpieczne i nienormalne. Biczabobowie cieszą się z narodzin bliźniaków. Według Froelicha z podobnym stosunkiem do bliźniąt spotykamy się u plemienia Bimonkpom i ludu Komba. Zdaniem H. A. Blaira plemiona Binafiab i Bimonkpom (wbrew pogładowi Froelicha) obawiają się bliźniąt, uznając jedno z dzieci za dziecko duchów buszu²²

Na grobie Tindaana starzec Kofi, składając obiatę z piwa, prosił zmarłego Tindaana, aby przyjął ten napój i podzielił się nim m. in. z duchami bliźniąt. Na dziedzińcu zagrody Weinjimi wzywał w modlitwie również duchy bliźniąt, a Kofi złożył ofiarę z kogucika duchom buszu wspólnie z duchami bliźniąt.

Składając obiatę z piwa na dziedzińcu zagrody w Kiteek, starzec Bigrumi zwrócił się w jednej z modlitw do duchów bliźniąt, którym złożył również czwartą z kolei ofiarę z kurczaka. W obrzędach religijnych spełnionych następnego dnia, w końcowej części modlitwy wypowiedzianej w świątyni ziemi, przed złożeniem obiaty z piwa, Bigrumi prosił ducha ziemi Waapu i boga Uwumbor o przyjęcie tego napoju i podzielenie się nim z duchami bliźniąt. W przybytku ducha Kpambul Bigrumi prosił tego ducha o przekazanie m. in. duchom bliźniąt wnętrzności i wątroby ofiarowanego kurczaka.

²¹ Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 123 n.

²² H. A. B l a i r. *Some Tribes of the Konkomba* (maszynopis, cyt. za: M a n o u k i a n, jw. s. 74); F r o e l i c h. *La tribu Konkomba* s. 158 n.; Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 124 i przyp. 42 (s. 129 n.).

W modlitwach towarzyszących obiałom z piwa i krwawym ofiarom wspomniano także duchy przodków (*jadzatiib*, l. p. *jadza*). Przodkowie uważani są za ciągle obecnych i żywych członków społeczności, w życiu której biorą aktywny udział i wpływają na losy żyjących. O więzi tzw. żywych zmarłych z żyjącymi świadczą dwustopniowe obrzędy pogrzebowe (pochówek i pogrzeb drugi), które umożliwiają zmarłym przejście do krainy przodków i osiągnięcie statusu przodka. Cześć oddawana przodkom wynika z pozycji, jaką zajmują jednocześnie na tym i na tamtym świecie. Według wierzeń Konkombów i innych ludów północnej Ghany przodkowie mogą ludziom również szkodzić, jeżeli zostali pochowani niewłaściwie i byli źle traktowani przed śmiercią, oraz jeśli nie składa się im odpowiednich ofiar²³

W rytuale składania obiady ziemi w Nalongni wzywano Kotiena, przodka lineażu mniejszego Kotiendó, zmarłych kapłanów ziemi Tindaana, Mompue i Sukpena oraz wszystkich zmarłych przodków. Imiennie wymieniono więc wyłącznie przodków lineażu mniejszych Kotiendó i Bwarado (z tego lineażu pochodził kapłan ziemi Mompue) oraz ogólnie wszystkich przodków, czyli przodków tych lineażu i całego rodu Nalatiib. Starzec Ujaka-udo nazwał praprzodka Kotien właścicielem wioski i jej mieszkańców. Spośród zmarłych przodków najczęściej wzywani byli zmarli kapłani ziemi, a zwłaszcza Tindaan. Znaczenie tego kapłana ziemi wypływa z wyboru miejsca owego rytuału. Miejszem tym był zewnętrzny dziedziniec zagrody, gdzie właśnie mieszkał Tindaan. Grób jego znajduje się po prawej stronie drzwi wejściowych, prowadzących do zagrody. W modlitwach rozpoczynających oficjalnie rytuał składania obiady ziemi zarówno Ubindam, jak i Yangan (najstarsi członkowie lineażu mniejszych Kotiendó i Wajado) wzywali Tindaana oraz Mompue i Sukpena (następców Tindaana na urzędzie kapłana ziemi). W czasie składania obiady z piwa i ofiary z krwi kurczaka na grobie Tindaana, wzywali go wielokrotnie starcy Weinjimi i Kofi. Zdaniem Weinjimi Tindaan jako pierwszy zamieszkał tutaj, tj. na tej ziemi w Nalongni. Dwunastą ofiarę z kogucika starzec Kofi złożył na zewnętrznym dziedzińcu zagrody wszystkim zmarłym przodkom bez wyróżniania kogokolwiek.

W czasie składania obiat z piwa i krwawych ofiar na dziedzińcu zagrody w wiosce Kiteek wzywano następujących przodków eponimicznych lineażu większych i mniejszych rodu Binangmam: Koto, Yacha, Jangan, Japul. Najczęściej, bo aż cztery razy, wymieniono Koto i Japul, a więc przodków starca Bigrumi, najstarszego członka lineażu większego Kotodo i lineażu mniejszego Japuldo, który wykonywał wszystkie ryty na dziedzińcu swojej zagrody. Ponadto wspomniano też takich bliższych przodków, jak Nalgbii (z lineażu mniejszego Jan-

²³ Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 124 n.

gando), Kukumi (z lineażu większego Yachado) oraz Tamanję z rodu Bikujom, partnera rytualnego lineażu większego Kotodo. Dziewiątą ofiarę z kurczaka ofiarowano duchom zmarłych przodków.

W czasie spełnienia obrzędów religijnych w sanktuarium ziemi i w przybytkach duchów opiekuńczych rodu Binangmam wzywano najczęściej praprzodka Koto (siedem razy), praprzodka Jangan (dwa razy) i praprzodka Japul (jeden raz) oraz przodków Lamuir i Jamoon, czyli bliższych przodków lineażu mniejszego Japuldo.

Sumując możemy stwierdzić, iż w modlitwach towarzyszących ofiarom wspomniani są prawie wyłącznie przodkowie rodów Nalatiib i Binangmam. Jedyne wyjątki stanowią przodek Tamanja z rodu Bikujom, związany więzami partnerstwa rytualnego z rodem Binangmam. Jego wnuk, Basuba, uczestniczył w rytuale składania obiaty ziemi na dziedzińcu zagrody w Kiteek. Ograniczony zasięg rodowy wzywanych przodków wypływa z segmentarnej i patrylinearnej struktury społecznej Konkombów, w której pamięta się tylko własnych, rodowych przodków, zwłaszcza męskich. Genealogie Konkombów mają zasięg ograniczony, nie przekraczający zwykle pięciu generacji²⁴ Pamięta się przodków najbliższych (ojca, dziadka i ich braci) oraz praprzodków, czyli przodków eponimicznych lineażu większych i mniejszych.

Treść modlitw obejmuje wszystkie dziedziny i potrzeby indywidualnego i wspólnotowego życia. Modlitwy towarzyszące składaniu obiat z piwa oraz ofiar krwawych mają charakter błagalny, w których prosi się o deszcz, potomstwo, dostatek pożywienia, płodność, pomyślność, zamożność, obfitość ryb, spokojny sen, zdrowie, zgodę i jedność w wiosce, radość, szczęście, moc, dobroć i przychylność ziemi, dobro, przyjaciela, narzeczoną, powinowatego, zgodę wszystkich mieszkańców wioski Kiteek z białym człowiekiem i pomoc dla niego, pomoc dla wróżbitów we wróżeniu, pieniądze na zakup ciężarówek dla tych, którzy pracując przebywają poza wioską Kiteek, wolność od różnych kłopotów, nieszczęść i niebezpieczeństw oraz obronę przed jadowitymi żmijami.

Najczęściej modlono się o potomstwo, dostatek pożywienia, wolność od kłopotów, a zwłaszcza o deszcz. Częstym prośbom o deszcz towarzyszyły życzenia, aby mieszkańcy wiosek byli wolni od wiatru i szkód spowodowanych huraganem. Rytuály składania obiaty ziemi sygnalizują rozpoczęcie nowego roku agrarnego, który łączy się z początkiem pory deszczowej. Dla rozpoczęcia prac polowych oraz nowego cyklu wegetacyjnego i gospodarczego pierwsze opady oraz ich dostateczna ilość i regularność w porze deszczowej są sprawą decydującą. Symboliczna czynność rozlewania wody na dziedzińcu zagrody oraz słowa modlitwy wyprzedzające tę czynność (w wiosce Nalongni) lub jej towa-

²⁴ T a i t. *The Political System* s. 222.

rzyszające (w wiosce Kiteek) wskazują wyraźnie na główny cel rytuałów składania obiaty ziemi, jakim jest wyproszenie życiodajnego deszczu. Rozlewając wodę z dużej tykwy na zewnętrznym dziedzińcu zagrody w Kiteek, Unibomo (syn Ulaa i przedstawiciel lineażu większego Yachado) mówi:

„Jeżeli duch ziemi Waapu przebywa rzeczywiście w sanktuarium ziemi, niech ześle deszcz. Jeżeli ziemia jest rzeczywiście ziemią, niech dzisiaj spadnie deszcz. Niech duch ziemi Waapu ześle deszcz. Duchu ziemi z Nalongni i Dichéen, duchu ziemi z Kumwateek, duchu ziemi z Bwakul, [duchu ziemi] z Dokondo, złączcie się i ześlijcie deszcz. Jeżeli będzie padać, to niech nie będzie wtedy wiatru”

Zaniepokojenie Konkombów problemem czarownictwa zaznaczone zostało w kilku modlitwach mówionych w czasie rytuałów składania obiaty ziemi. Przez czary (czarownictwo) rozumie się czynności i praktyki zmierzające do sprowadzenia zła na człowieka lub społeczność²⁵. Praktyki czarownicze mogą wykonywać zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Czarownicy i czarownice powszechnie uważani są przez Konkombów za ludzi złych i aspołecznych. Czarownik jest określany w modlitwach wypowiedzianych podczas różnych rytuałów jako osoba o „podwójnym umyśle”, o „czterech oczach” lub jako osoba nienawidząca, mająca złe zamiary czy przynosząca kłopoty²⁶.

W rytuale składania obiaty ziemi w wiosce Nalongni tylko raz odniesiono się do czarownictwa. Lejąc piwo na ziemię na dziedzińcu zagrody, starzec Kofi prosił ducha ziemi z Nalongni o ochronę mieszkańców wioski przed szkodliwą działalnością osoby, która mogłaby przyjść do Nalongni w złych zamiarach. Na dziedzińcu zagrody w Kiteek, Bigrumi, lejąc piwo na ziemię, prosił praprzodka Japulka o powstrzymanie osoby mającej złe zamiary. W czasie składania pierwszej ofiary z koguta i siódmej ofiary z kurczaka Bigrumi prosił duchy przodków o ujawnienie osoby o złych zamiarach (pierwsza ofiara), a ducha ziemi z Nalongni o ochronę przed osobą przynoszącą kłopoty, czyli uprawiającą praktyki czarownicze (ofiara siódma).

W rytuałach składania obiaty ziemi ofiarowano piwo lub piwo zmieszane z wodą oraz krew z drobiu. W obrzędach religijnych spełnionych w Kiteek w sanktuarium ziemi oraz w przybytkach duchów opiekuńczych składano w ofierze w trzecim rycie wnętrzności i kawałki wątroby z kurczaków. Wnętrzności i wątroba drobiu są symbolicznie ważne (wątroba jest siedliskiem życia) i są uważane przez Konkombów za smakołyki. Piwo, woda, krew, wnętrzności i kawałki wątroby pełnią funkcję daru w formie napoju czy pokarmu przekaza-

²⁵ Zob. S. Z a w a d z k i, H. Z i m o Ń. *Czary*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Red. R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz. Lublin 1979 kol. 768-770.

²⁶ Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne* s. 126 n.

nego istotom nadnaturalnym przez uczestników rytuału. Istoty te pragną i potrzebują napoju i pokarmu. Wyraźnie potwierdzają to słowa modlitwy starca Bigrumi towarzyszące ofiarowaniu wątroby duchowi ziemi Waapu w jego sanktuarium: „Waapu, chcę pożywienia z pól, ty również pragniesz pokarmu. To jest twój pokarm” Uczestnicy uroczystości partycypują w ofiarowanych darach pijąc piwo oraz jedząc mięso ofiarnych zwierząt w czasie rytualnej biesiady, co jest wyrazem duchowej łączności z istotami nadnaturalnymi. Integralną częścią rytuałów w Nalongni i Kiteek było częstowanie piwem. Zabite sztuki drobiu na dziedzińcach zagród należały do ofiarodawców. Każdy z nich zabrał swoją sztukę drobiu do zagrody, gdzie po ugotowaniu była spożywana przez właściciela zagrody i innych jej mieszkańców.

*

Ziemia zajmuje w wierzeniach i kulcie ludów pierwotnych miejsce szczególne. Jest ona fundamentem życia i podstawą wielu hierofanii. Jako urodzajna matka i żywicielka otoczona jest szacunkiem i kultem. Analizowane i interpretowane w niniejszym studium rytuały składania obiaty ziemi u ludu Konkomba z północnej Ghany podkreślają zdolność tworzenia i moc witalną ziemi, ujawniającą się w płodności i obfitości.

Kult ziemi u ludu Konkomba łączy się przede wszystkim z gospodarką rolną i sezonowymi pracami rolniczymi. Spośród nich takie prace, jak przygotowanie do sadzenia jamów i zasiewów zbóż oraz żniwa mają szczególną rangę religijną i bogatą oprawę rytualną. Pod względem rangi i znaczenia rytuały, które odbywają się pod koniec pory suchej, przed rozpoczęciem prac polowych, są ważniejsze. Mają one charakter błagalny, których zasadniczym celem jest wyproszenie deszczu. Wśród plemienia Biczabob rytuał w sanktuarium ziemi w Bwagbaln ma ścisły związek z rytuałami składania obiaty ziemi, gdyż poprzedza on przeprowadzenie rytuałów związanych z ziemią w zagrodach i świątyniach ziemi oraz w przybytkach duchów opiekuńczych w wioskach Nalongni, Kiteek, Kumwateek i Bwakul.

Charakterystyczny element wspólny dla rytuałów składania obiaty ziemi w Nalongni i Kiteek stanowiło miejsce tych obrzędów, którym był zewnętrzny dziedziniec zagrody. Cykl rytów spełnionych na dziedzińcu zagrody miał charakter podstawowy, ale nie stanowił całości rytuału.

W rytuale w Nalongni o zasięgu lineażowym i rodowym uczestniczyło 21 mężczyzn. Rytuał w wiosce Kiteek miał natomiast charakter ponadrodowy i uczestniczyli w nim mieszkańcy wioski oraz przedstawiciele sąsiednich lineażów większych i rodów, związani więzami wspólnoty rodowej (*unibaan*), więzami rytualnymi (*mantotiib*), więzami przyjaźni i sąsiedztwa.

O znaczeniu religijnym rytuałów składania obiaty ziemi świadczą adresaci modlitw i ofiar (bóg Uwumbor, duchy ziemi, duchy opiekuńcze rodu, duchy buszu, duchy bliźniąt, przodkowie), treść modlitw dotyczących różnych potrzeb życia indywidualnego i wspólnotowego, a zwłaszcza prośby o deszcz, potomstwo, dostatek pożywienia i wolność od kłopotów oraz składane ofiary (piwo, piwo zmieszane z wodą, krew, wnętrzności i wątroba z drobiu).

THE CULT OF THE EARTH AMONG THE KONKOMBA PEOPLE OF NORTHERN GHANA

S u m m a r y

The Earth occupies a special place in the beliefs and cult of the primitive people. The Earth is the foundation of life and the basis of a number of hierophanies. As a fertile mother and feeder it is held in respect and cult. The rituals of offering libation to the Earth among Konkomba people of northern Ghana which are analyzed and interpreted in the present study put emphasis on the ability to create and the vital power of the Earth which are reflected in fertility and abundance. The author of the article presents the structure of the rituals of offering libation to the Earth in the villages of Nalongni (4 May, 1991) and Kiteek (5-6 May, 1991) as well as their social and religious significance. The source basis was provided above all by the author's field studies conducted among the Konkomba in the area of Saboba in the periods from July 1984 to January 1985 and from September 1990 to August 1991.

The Earth cult among the Konkomba people is first of all connected with agrarian economy and seasonal agricultural work. Among these, such jobs as preparations for yam planting, corn sowing and harvesting are of special religious importance and they have a rich ritual setting. Considering the rank and importance, the rituals taking place at the end of the dry season, before the beginning of the field work, are more important. They have a propitiatory character and their principal aim is to beg for the rain. Among the Bichabob tribe the ritual in the Earth shrine in Bwagbain (performed on 24 Märch, 1991) has a close connection with the rituals of offering libation to the Earth because it precedes the performance of rituals connected with the Earth in homesteads and Earth shrines as well as in the shrines of protective spirits in the villages of Nalongni, Kiteek, Kumwateek and Bwakul.

A characteristic common element of the rituals of offering libation to the Earth in Nalongni and Kiteek was the place of those rituals, which was the outside yard of the homestead. A cycle of rites performed in the yard had a basic character but it did not constitute the whole of the ritual.

21 men participated in the Nalongni ritual of lineage and clan range. On the other hand, the Kiteek ritual had a supraclan character and it comprised the village inhabitants and the representatives of the neighbouring major lineages and clans connected by the bonds of clan community (*unibaan*), ritual bonds (*mantotiib*), the bonds of friendship and neighbourhood.

The religious significance of the rituals of offering libation to the Earth is reflected in the addressees of prayers and sacrifices (god Uwumbor, Earth spirits, protective spirits of the clans, bush spirits, twin spirits, ancestor spirits), the content of prayers concerning various needs of individual and community life, especially requests for the rain, offspring, abundance of food, freedom from trouble and bringing the offerings (beer, beer mixed with water, poultry blood, intestines and liver).